Nr. 48. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 23 Marca 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma"

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
				12000 Mk
...em do domu	"	"	"	14000 "
...ą pocztową	"	"	"	14000 "
...państwach	"	"	"	24000 "

...meratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

...akcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. ...lefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Podstawy samorządu

Kraków, 22 marca.

Zwołana przez rząd ankieta dla reformy administracji i ułożenia ustaw ramowych w sprawie samorządu miejskiego, powiatowego i wojewódzkiego, ukończyła swoje prace. Przedstawiła rządowi szereg projektów ustaw które staną się podstawą odpowiednich przedłożeń rządowych.

Z krótkiego streszczenia w komunikacie urzędowym trudno sądzić o treści opracowanych projektów. Ogłoszono zostały tylko najogólniejsze zasady. Organizacja samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich pojęta została, jako jedna całość. Jest to system nadbudowy coraz wyższych ciał reprezentacyjnych, dla których podstawą jest rada gminna. Wybory do niej są pięcioprzymiotnikowe. Gmina wysyła delegatów do sejmiku powiatowego, sejmiki powiatowe do sejmiku wojewódzkiego. Uniknięto w ten sposób mnóstwa odrębnych akcyi wyborczych, a zarazem wprowadzono jednak pewną wyższa selekcję, mimo pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

Trudność w organizowaniu gmin, wynikającą z tego, że na obszarze Polski obok gmin zbiorowych w Królestwie znajdują się gminy jednowioskowe w Małopolsce, ominięto w ten sposób, że pozostawiono poszczególnym województwom swobodę utrzymania na swoim obszarze gmin jednego lub drugiego typu.

Organizację samorządową miast oparła ankieta na troistym podziale miast: na takie małe miasta, którym przekazany zostanie zakres policji miejscowej, na miasta średnie, które, wydzielone z samorządu powiatowego, same spełniają dla siebie zadania sejmiku powiatowego, wreszcie wielkie miasta, wydzielone z samorządu wojewódzkiego i spełniające dla siebie zadania sejmiku wojewódzkiego. Miast takich jest sześć: Warszawa, Wilno, Kraków, Lwów, Poznań i Łódź. Zakres poruczonego miastom działania odpowiada ich stopniowi w hierarchji samorządowej. I tak miasta, wydzielone z samorządu powiatowego, otrzymują zakres działania starostw, miasta wielkie województw. Zgodnie z tem burmistrze miast średnich są zrównani w prawach za starostami, prezydenci wielkich z wojewodami.

W przedmiocie reformy administracji ankieta miała do zbadania, czy i w jakim stopniu możliwe jest zespolenie różnych władz w poszczególnych jednostkach terytorjalnych. Komunikat rządowy stwierdza tylko, że w tym względzie ankieta przedstawiła swoje wnioski, nie mówi jednak, jakie. Należy atoli przypuszczać, że ankieta poszła w tej mierze za głosem wszystkich znawców, tudzież uwzględniła wyniki dotychczasowych doświadczeń i wypowiedziała się za centralizacją różnych organów administracji państwowej.

Podział na województwa ankieta pozostawiła bez zmiany, z wyjątkiem województwa nowogródzkiego, które ma być zniesione, a obszar jego podzielony między przyległe województwa. W szczególności województwo nowogródzkie przedstawiało się jako anomalja. Siedzibę jego umieszczono w Nowogródku, miasteczku, odległem o 25 kilometrów od kolei i połączonem z nią tylko prymitywną kolejką wąskotorową, pozostawioną tu przez wojskowy zarząd niemiecki. Województwo prawie całkiem pozbawione bitych dróg, posiadające tylko niewielkie wycinki kolei na peryferji, przedstawiało pod względem komunikacyjnym prawdziwy dziwoląg. Zarówno działanie władz było i jest jeszcze w tych warunkach niezmiernie utrudnione, jak dla ludności, zmuszonej tracić po dwie doby na załatwienie najbłahszej sprawy w województwie nastręczało mnóstwo kłopotów, mitręgi i wydatków.

Województwo nowogródzkie, podzielone między wileńskie i poleskie, pozwoli tym ostatnim rozwinąć się w pewne zamknięte całości administracyjno-terytorjalne, na których mieszczą się prawie w zupełności specjalne zagadnienia narodowościowe, polityczne i gospodarcze, które też można będzie jednolicie i według pewnych planów konsekwentnie opracowywać.

Wypowiedzenie się ankiety, aby granice województw kryły się z granicami okręgów innych władz, odpowiada dawno już odczutej potrzebie. Fakt, że dzisiaj np. okręgi dowództw korpuśnych nie kryją się z granicami województw, dał się już niejednokrotnie dotkliwie odczuć. Byłoby także wysoce pożądanem, aby władze kościelne zdecydowały się przystosować podział swoich diecezyj do podziałów wojewódzkich. — Obecnie bowiem panują stosunki takie, że n. p. województwo poleskie zawiera w sobie odcinki aż trzech diecezyj katolickich. Łatwo zrozumieć, jak cierpi na tem sprawność administracji państwowej, zmuszonej w tylu sprawach komunikować i współdziałać aż z trzema biskupstwami.

Ukończone prace ankiety są ważnym krokiem naprzód w kierunku wykończenia naszej wewnętrznej organizacji państwowej. Obecnie można mieć nadzieję, że w ciągu roku bieżącego ustawy o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim będą przeprowadzone i samorząd wejdzie w życie. Pomijając wszystkie inne względy, jest to nieodzownie potrzebnem dla odciążenia państwa i jego administracji, nie w ostatnim zaś rzędzie także i jego finansów. — Prawidłowe rozwiązanie zagadnień podatkowych będzie możliwe także dopiero wówczas, kiedy samorządy wojewódzkie, przejąwszy na siebie gospodarkę w całym szeregu dziedzin, będą zmuszone znaleźć także i odpowiednie źródła podatkowe dla pokrycia kosztów tej gospodarki.

Administracja państwowa, w obecnym swoim stanie krańcowej centralizacji, nie może podołać tylu tak trudnym i tak różnorodnym zadaniom i ciężarom finansowym, które muszą być dźwignięte, jeżeli mamy mówić rzeczywiście o jakimś postępie lub przynajmniej o racjonalnem konserwowaniu tego, cośmy na ziemiach naszych po zaborcach znaleźli. Samorządy muszą odciążyć administrację państwową w całym szeregu dziedzin kulturalnych i gospodarczych. Także i Sejm nie potrafi — jak doświadczenie dotychczasowe wskazuje — rozwiązać wielu zadań, które przed nim stoją, przedewszystkiem w dziedzinie finansowo-podatkowej. Być może, że rady wojewódzkie, jako bardziej zbliżone do naglących potrzeb danego terytorjum, okażą się szczęśliwszemi w wynajdywaniu nowych źródeł koniecznych dochodów i silniejsze w nakładaniu podatków, które wszak nie będą już rozpływały się w ogromie jednej wielkiej kasy państwowej, lecz będą szły na zaspokojenie oczywistych i dla każdego obywatela odczuwalnych potrzeb.

MINISTER SKRZYŃSKI U LORDA CURZONA

Londyn, 21 marca (PAT). W czasie wizyty ministra Skrzyńskiego u lorda Curzona omówione zostały wszystkie sprawy, mogące bezpośrednio albo pośrednio interesować Polskę. Rozmowa miała przebieg **wielce przyjazny.** Toczyła się z **wielką otwartością** i doprowadziła do wyświetlenia szeregu zagadnień polityki bieżącej, interesującej Polskę. Minister Skrzyński opuścił lorda Curzona pod wrażeniem **wielkiej serdeczności przyjęcia,** z którego czerpie pewność, że **Polska może liczyć tak wielkiego męża stanu do szeregu przyjaciół swoich** i że angielski minister spraw zagranicznych będzie gotów w miarę możności poprzeć interesy polskie tam, gdzie stwierdzi, że polityka polska kieruje się wyższą racją stanu, uwzględniającą ogólne interesy świata.

PRZED ZAŁOŻENIEM BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) W najbliższych dniach odbędzie się w ministerstwie skarbu posiedzenie, poświęcone sprawie założenia **Banku emisyjnego,** na które zostali zaproszeni przedstawiciele klubów poselskich oraz instytucyj gospodarczych.

SPRAWA JAWORZYNY A PROJEKTOWANY PRZYJAZD BENESZA DO WARSZAWY.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Wobec krążących od kilku tygodni wiadomości o przyjeździe p. Benesza do Warszawy, dowiadujemy się, że sprawa ta na razie **nie wyszła z zakresu projektów.** Dotychczas nie zostały bowiem uregulowane sprawy, które dla Polski mają znaczenie **zasadnicze.** Z drugiej strony dowiadujemy się, że w kołach czeskich panuje przekonanie, że **sprawa Jaworzyny musi być załatwiona w myśl postulatów czeskich.** Takie postawienie sprawy przez czeskie sfery polityczne byłoby dla Polski nie do przyjęcia. Czesi domagają się nadto ratyfikacji traktatu handlowego, co natrafia również na pewne trudności. Oczywiście wszystko to **nie przyśpieszy przyjazdu p. Benesza do Warszawy.**

ODWIEDZINY MARSZAŁKA FOCHA W POLSCE.

Warszawa, 21 marca (AW). Sfery wojskowe i dyplomatyczne opracowują program przyjęcia i pobytu **marszałka Focha, który przybędzie do Polski, by wziąć udział w święcie narodowem 3-go maja.** Uroczystość obchodu święta narodowego połączona będzie z odsłonięciem pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim w Warszawie. Na morzu polskiem powita marszałka Focha minister wojny na jednej z kanonierek polskich.

WIZYTA KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Warszawa, 21 marca (AW). »Express Poranny« podaje, że w drugiej połowie kwietnia przybędzie do Warszawy **król rumuński Ferdynand.** Podróż Ferdynanda ma na celu rewizytę zeszłorocznej podróży Naczelnika państwa. Podczas pobytu w Warszawie, **Ferdynand zamieszka w specjalnie przygotowanych pokojach na Zamku królewskim.**

PETRUSZEWYCZ NIE SPOCZYWA.

Warszawa, 21 marca (AW). »Rzeczpospolita« podaje za dziennikami niemieckimi, że samozwańczy prezydent tak zwanej »ukraińskiej narodowej republiki«, Petruszewycz, wystosował do rządów państw sprzymierzonych notę protestującą przeciw rozstrzygnięciu rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski. Petruszewycz żąda utworzenia **niezawisłego państwa galicyjskiego,** zapowiadając, że nadal będzie o nie walczył. **Petruszewycz zamierza przenieść się do Ameryki,** aby tam organizować kolonje ukraińskie. Do szybkiego wyjazdu skłania go także i ta okoliczność, że rząd polski zamierza podobno zażądać od Austrji wydania go sądom polskim, gdyż **przeciw Petruszewyczowi wniesiono w kraju szereg skarg sądowych o nadużycia i nieprawną konfiskatę majątków publicznych i prywatnych polskich i ruskich.**

WALKA SOWIETÓW Z ŻYWIOŁEM OBCOPLEMIENNYM W ROSJI.

Lwów, 21 marca (Tel. wł.) Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą:

Odziedziczone po rządach carskich hasło **wyniszczenia żywiołów obcoplemiennych na obszarze Rosji, podjęły władze sowieckie z całą energją.** Do służby przy realizacji tego planu władze sowieckie wciągnęły przedewszystkiem prasę i wiele łożą na to, by dzienniki sowieckie, wydawane w Moskwie, rozchodziły się do najdalszych okolic Rosji. Kolportaż zorganizowano świetnie i na jego usługi oddano pocztę lotniczą.

Kluby sejmowe wobec rządu jen. Sikorskiego

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Na porządku dzisiejszego Sejmu rozpatrywano sprawę **podatku przemysłowego.** Sprawa nie wywołała jednak zbytniego zainteresowania na plenum. Punkt ciężkości przeniósł się natomiast do kuluarów, gdzie **panowało ożywienie i nastrój, przypominające chwilę przesilenia za rządu Ponikowskiego.** Wpłynął na to fakt, że **zmieniła się sytuacja w większości sejmowej,** na której opierał się rząd jen. Sikorskiego. **Większość ta przesunęła się w kierunku centrowo-prawicowym.**

Znamienne było pod tym względem dzisiejsze posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którem odbyła się następująca wymiana zdań między posłem **Diamandem i Thugutem** a ministrem skarbu **Grabskim.** Pos. Diamand zapytał się ministra, **na jakiej większości zamierza oprzeć się w Sejmie?** Poparł to zapytanie poseł Thugut, zaznaczając, że **widocznie w Sejmie większość przesunęła się na drugą stronę,** p. minister nie mógłby bowiem występować przeciw propozycjom, czynionym przez stronnictwa, popierające rząd.

Również na komisji przemysłowo-handlowej wszystkie stronnictwa większości **atakowały ostro ministra Ossowskiego,** tak, że stanowisko jego można uważać za **bardzo zachwiane.**

Mimo wszystko nie należy spodziewać się **ani rekonstrukcji, ani tem bardziej przesilenia rządowego w terminie przedświątecznym.**

Wczoraj pos. **Witos** odbył konferencję z pos. Wachowiakiem z N. P. R., które to stronnictwo pos. Witos chce wciągnąć do formowanej przez siebie większości. Po konferencji z pos. Witosem pos. Wachowiak udał się do premjera Sikorskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat **rekonstrukcji gabinetu.** Niema bowiem narazie mowy, aby dało się utworzyć taką większość, któraby w konsekwencji dała rząd z pos. Witosem lub Korfantym na czele.

»Kurjer Lwowski« organ posła Dąbskiego (PSL) w korespondencji warszawskiej pod tyt. »Wzmocniony rząd« pisze między innemi:

»Niema dziś w Sejmie partji, niema klubu, któremuby nie groziło rozpołowienie się przy lada sposobności. Żaden języczek u wagi nie jest pewny siebie, nie może ocenić czy istotnie jest tym języczkiem u wagi. Intryganci partyjni nie są pewni swych sił.

Punkt ciężkości w tych stosunkach coraz wybitniej przesuwa się ku rządowi. Staje się on pomimo swej pozaparlamentarności rządem silnym, pomimo wszystkich złowrogich przypuszczeń, pomimo nawet uchwał o konieczności tworzenia »większości polskiej« i »rządu parlamentarnego«. A społeczeństwu polskiemu, a państwu polskiemu naprawdę więcej zależy na sile, niż na uparlamentaryzowaniu rządu. To nie może ulegać kwestji. Że zaś siłę tę zdobywa on realną pracą pomimo Izby posłów — to już jest na razie rzeczą obojętną«.

OPOZYCYJNE STANOWISKO BIAŁORUSINÓW.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Kluby mniejszości narodowej wobec rządu jen. Sikorskiego zajmują coraz bardziej **zdecydowane stanowisko.** Dziś odbyło się posiedzenie klubu białoruskiego. Przewidziane są na naczelnych stanowiskach klubu zmiany. Prawdopodobnie Białorusini zajmą wobec rządu jen. Sikorskiego zdecydowanie **opozycyjne stanowisko.**

Z wczorajszego posiedzenia sejmu

Wtorkowe posiedzenie Sejmu zostawało pod wrażeniem głosowania nad poprawką posła Pluty do ustawy o zwalczaniu **lichwy żywnościowej.** Poprawka ta, eliminująca z pod ustawy o lichwie żywnościowej producentów rolnych, trudniących się „zawodowo" pozbywaniem artykułów „wyłącznie z własnego gospodarstwa", czyni w znacznym stopniu całą ustawę o lichwie żywnościowej iluzoryczną. Zasadniczo bowiem czynienie wyjątków dla producentów rolnych, wytrąca broń karną z rąk władz wykonawczych, mających czuwać nad lichwą żywnościową. Niema bowiem znaczenia zastrzeżenie, że wyjątek dotyczy producentów rolnych, trudniących się „zawodowo" sprzedawaniem towaru własnej produkcji. Któż bowiem jest w stanie sprawdzić, czyje zboże lub ziemniaki ktoś na targu sprzedaje: swoje, czy cudze?

Wynik głosowania nad tą poprawką posiada polityczne znaczenie dla ukształtowania się **większości sejmowej.** Za poprawką posła Pluty oświadczyło się P. S. L., Związek Ludowo-Narodowy i Związek Chrześcijańsko-Narodowy. A więc klub posła Witosa **głosował z prawicą!** Ta konjunktura była sensacją dnia na wtorkowem posiedzeniu Sejmu.

Dalsze, chaotyczne obrady, były objawem pewnej dezorjentacji Sejmu. Na porządku dziennym było sprawozdanie komisji rolnej z wniosku klubu ludowego o przedłużenie **ochrony drobnych użytkowników i dzierżawców** na ziemiach wschodnich.

Użytkownicy dzielą się na trzy kategorje: 1) byłych dzierżawców, którzy za kontraktem, albo bez kontraktu, albo już po wygaśnięciu tegoż, uprawiali jeszcze działki ziemi, 2) byłą służbę dworską w opuszczonych majątkach; 3) ludność wiosek okolicznych, która uprawia działki ziemi, przylegające do swoich gruntów. Byli oni chronieni ustawą z dnia 27 stycznia 1922 roku, mocą której do jesieni zeszłego roku nie mogli być rugowani. Sejm ustawodawczy odrzucił przedłużenie tej ochrony i ustalił, że do 1 kwietnia upływa termin, w którym użytkowcy mogą być rugowani. Dlatego komisja rolna przedstawia projekt przedłużenia tego terminu.

Sprawozdawca komisji rolnej przyznał, że z gospodarczego punktu widzenia, dawna ustawa jest szkodliwą, bo utrudnia niejednemu właścicielowi racjonalne zagospodarowanie gruntów. Ze względu na zwiększenie produkcji rolnej, należy tę ustawę zmienić.

Przedłożone wnioski komisji rolnej spotkały się jednak z licznemi zarzutami. Przemawiał przeciw nim poseł **Żółtowski,** który widział w nich sprzeczność z zagwarantowanem przez konstytucję prawem własności i zgłosił formalny wniosek o odesłanie proponowanej ustawy do komisji rolnej i prawniczej. Sprzeciwił się także przyjęciu proponowanej ustawy poseł Hułko („Wyzwolenie"). Wniosek posła Żółtowskiego został jednak **odrzucony** i Sejm przystąpił do rozprawy szczegółowej, w toku której zgłoszono tyle poprawek, że z projektowanej ustawy niewiele zostało.

Nie dało konkretnych wyjaśnień w tej sprawie przemówienie ministra sprawiedliwości, **Makowskiego,** który zaproponował, aby artykuł 7 usta-

Z naszych czasopism naukowych

Miasto Kraków trwa wiernie w usiłowaniach, ażeby w pracy ściśle naukowej zachować pierwsze miejsce w Rzeczypospolitej. Świadectwem tego są także nowe czasopisma naukowe, które właśnie w Krakowie założyły swoją siedzibę i od pierwszej chwili objawiły znaczną żywotność i poważny poziom naukowy.

Na pierwszem miejscu wymienić trzeba kwartalnik »Reformacja w Polsce«, organ Towarzystwa do badania dziejów reformacji w Polsce, wychodzący pod redakcją prof. Stan. Kota. Do tej pory ukazało się siedm numerów tego kwartalnika i z uznaniem musi się powiedzieć, że każdy z nich rzucił nowy i urodzajny snop światła na zapomniane dzieje i zapomnianych ludzi, których należało wydobyć z niepamięci choćby dlatego, że dzieje umysłowości polskiej zyskują na tem bardzo wiele, a obraz kultury narodowej występuje w świetle coraz pełniejszem.

O niektórych z dawniejszych numerów pisano już na tem miejscu. Ostatni numer przynosi znowu szereg interesujących rozpraw i artykułów. — Wł. Pociecha przedstawia walkę sejmową o przywileje Kościoła w Polsce w latach 1520—1537, skąd dowiadujemy się nowych szczegółów o pierwszych, mocniejszych usiłowaniach szlachty w celu usunięcia jurysdykcji duchownej, obłożenia duchowieństwa na równi ze szlachtą podatkiem i obowiązkiem wyprawy wojennej, przeprowadzenia niezależności finansowej od Rzymu i t. p. W pewnym okresie tej walki służyło posłom przywiezione na sejm dzieło, wydane w roku 1535 w Kolonji, pod tytułem: »Fasciculus rerum expetendarum ac fugiendarum«, które stanowiło teoretyczną podstawę w zwalczaniu nietylko przywilejów Kościoła polskiego, ale także praw Kurji rzymskiej. — J. Lachs opowiada o dwóch protestanckich lekarzach krakowskich którzy w ruchu religijnym wieku szesnastego odegrali pewną rolę: jeden z nich, to Anzelm Ephorinus, z ławy uniwersyteckiej znajomy Reja, Modrzejewskiego i Trzycieskiego; drugim był Andrzej Rożanka, burmistrz krakowski w roku 1570.

Do najciekawszych artykułów należy streszczona rozprawa rosyjska Oresta L o w i c k i e g o pod tytułem: »Socynjanie na Rusi«. Znajdujemy tam mało dotąd znane w nauce polskiej a obfite szczegóły o ruchu antitrynitarjańskim (arjańskim) na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Uzupełniają one te cenne przyczynki, jakich już było sporo w dawniejszych numerach (o gimnazjum pińczowskiem, o J. Niemojewskim, Ruarusie, A. Wiszowatym, o siedmiogrodzkich obradach arjańskich), a które, uzupełniane w dalszym ciągu, dadzą kiedyś pełny obraz tak kulturalnie ciekawego i tak rozkrzewionego niegdyś w Polsce najradykalniejszego w protestantyzmie ruchu religijnego.

Od niedawnego czasu zaczął wychodzić w Krakowie »Kwartalnik filozoficzny« pod redakcją prof. W. Heinricha przy udziale komitetu, złożonego z ks. K. Michalskiego, J. M. Rozwadowskiego i M. Rubczyńskiego. Do tej pory ukazały się dwa pokaźne zeszyty (razem stron 294). W słowie wstępnem prof. Heinrich pisze, że dwa mogą być zamierzenia przy wydawaniu czasopisma filozoficznego: albo może być ono wyrazicielem pewnej szkoły filozoficznej, albo też, zaczynając od kwestyj, związanych z poszczególnemi gałęziami wiedzy, może dążyć do wzniesienia się na wyższe stopnie uogólnień filozoficznych. Kwartalnik filozoficzny chce iść słusznie drugą drogą i stać się miejscem, na którem mogłyby się spotkać wszelkie filozoficzne uogólnienia w każdej dziedzinie zainteresowań myślowych człowieka. Aby zaś to, co będzie myślą filozoficzną polską, utrzymać w stałem zetknięciu z filozofją Zachodu, kwartalnik zamierza informować możliwie dokładnie o ruchu filozoficznym zachodnio-europejskim, bądź to w formie sprawozdań, bądź to w formie monograficznych opracowań o kierunkach i myślicielach.

Pierwsze dwa zeszyty dowodzą, że redakcja spełnia wiernie swoją zapowiedź. Plon tych zeszytów przedstawia się wcale bogato i dodatnio. W dorywczem sprawozdaniu możemy o tem niewiele tylko uwag zanotować i tylko takich, które powinny zachęcić czytelników do zaznajomienia się z nową placówką polskiej myśli i pracy filozoficznej.

Na pierwszy ogień poszły wywody J. M. Rozwadowskiego pod tytułem: »Zjawisko dysautomatyzacji i tendencja energji psychicznej«. Autor staje na stanowisku ewolucji i dowodzi, że energja psychiczna nieustannie się zużywa (automatyzacja) i nieustannie się odnawia (dysautomatyzacja), przyczem występuje objaw ciągłego wzmagania się tej energji psychicznej, co ma być tendencją życiową ..., czyli innemi słowy, twórczością życiową. Drugą oryginalną próbę z zakresu teorji poznania podaje B. Gawecki w zaczętym wywodzie pod tytułem: »Przyczynowość i funkcjonalizm w fizyce«, o którym będzie można pisać, gdy ukaże się całość.

Po obcym terenie stąpa Z. Myslakowski w »Nowej epistemologji«, gdzie omawia rzeczy E. Meyersona, w szczególności trzy jego tezy: 1) nauka wymaga pojęcia rzeczy (tendencja ontologiczna), 2) nauka dąży do wyjaśnienia (tendencja przyczynowa) i 3) system nauki dąży do dedukcji. Według Meyersona, »punktem wyjścia wszelkiej działalności poznawczej człowieka jest świat zdrowego rozsądku«. — R. Dyboski w artykule »Balfour, jako myśliciel«, traktuje temat raczej ze stanowiska literacko-propagandowego, niż filozoficznego, co nie przeszkadza, że rzecz czyta się z zainteresowaniem.

Ks. Andrzej Krzesiński w niedokończonej jeszcze rozprawie pod tytułem: »Rzeczywistość, poznanie i prawda w dziejach filozofji«, stara się spojrzeć ze stanowiska syntetycznego na dzieje myślenia filozoficznego, poczynając od starych Greków. Rzecz doprowadzona na razie do Comte'a i Spencera. W dobrze ujętych skrótach podano tutaj zasadnicze kierunki teorji poznania, które powtarzają się co pewien okres, choć nie bez modyfikacyj. Najciekawsza będzie niewątpliwie część ostatnia, a sądząc po tem, co dotąd podano, trzeba spodziewać się, że całość będzie wartościowa, wprawdzie nie jako nowa zdobycz naukowa, ale jako dobry skrót syntetyczny.

Poza rozprawami i artykułami, znajdujemy w obu zeszytach dość pokaźny dział sprawozdań, niejednakowej wprawdzie wartości, w każdym razie informujący i to głównie o ruchu filozoficznym za granicą. Jeżeli pismo, przełamawszy pierwsze trudności, pójdzie po linji dalszego rozwoju, stanie się pożyteczną i dla nauki polskiej konieczną placówką.

Starszy od obu wymienionych czasopism, ale pochodzący już z doby wojennej, jest »Język Polski«, organ Towarzystwa miłośników języka polskiego, redagowany przez prof. K. Nitscha. Niewielkie rozmiary tego pisma, ale cenna prawie zawsze zawartość, tem cenniejsza, że jest to dzisiaj bodaj jedyne pismo polskie, w którem o języku polskim i kwestjach językowych pisze się w sposób naukowy. Ostatni numer za styczeń i luty b. r. przynosi rzecz J. Łosia o nazwisku Mikołaja Kopernika. Znaczenie nauki o języku J. Rozwadowskiego, Kopernikowe Bóg pomagaj J. Łosia i kilka informacyj językowych i recenzyj. Całość, jak zawsze, bardzo interesująca dla każdego miłośnika języka ojczystego.

Na zakończenie zwrócić jeszcze wypada uwagę na »Przegląd Współczesny« prof. St. Wędkiewicza, o którym pomieszczamy stale notatki w kronice literackiej naszego pisma, a który, choć nie jest poświęcony żadnej specjalności naukowej, jednak w wielostronności swojej umie łączyć szczęśliwie aktualność z poziomem naukowym i dlatego także i na tem miejscu zasługiwał na wyszczególnienie.

Michał Janik.

wy skreślić, a artykułowi 15 nadać brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Ustawa ta będzie miała również zastosowanie do spraw o eksmisję, wytoczonych przed jej wejściem w życie, a nie zakończonych do tego dnia prawomocnym wyrokiem". Artykuł 7 — mówił minister — był w poprzedniem brzmieniu nieszczęśliwie sformułowany, lecz intencja jego może być uznana za zgodną z konstytucją.

Na nowo wywiązała się ożywiona dyskusja, w ciągu której poseł Bittner zgłosił wniosek o powtórne odesłanie ustawy do komisji rolnej.

Z tego chaosu znalazł wyjście marszałek Rataj, proponując, aby głosowanie nad wnioskiem posła Bittnera odroczyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się dzisiaj, we środę, o godzinie 4. Propozycję tę Izba uchwaliła. Sejm w dalszym ciągu będzie obradował nad ustawą, widocznie wadliwie skodyfikowaną.

Na końcu wtorkowego posiedzenia przystąpiono do wniosków nagłych klubu białoruskiego w sprawie masowych aresztowań Białorusinów w Grodzieńszczyźnie, oraz w sprawie politycznych więźniów białoruskich, osadzonych w więzieniach przy sądach okręgowych w Grodnie i Białymstoku. W dyskusji przemawiał także minister sprawiedliwości; Makowski. Nagłość wniosków odrzucono, zaś same wnioski przekazano do komisji administracyjnej.

Warszawa, 21 marca.

Na końcu wtorkowego posiedzenia Sejmu obradowano nad nagłemi wnioskami klubu Białoruskiego w sprawie uwięzionych Białorusinów. P. Barcanow domaga się wybrania komisji sejmowej dla zbadania tej sprawy. P. ks. **Stankiewicz** wystąpił gwałtownie przeciwko rządowi polskiemu.

Minister sprawiedliwości **Makowski** w sprawie uwięzionych Białorusinów dał następujące wyjaśnienia: Większość uwięzionych oskarżona jest o to, że uknuto

SPISEK

który miał na celu oderwanie od Polski przez zbrojne powstanie części terytorjum i utworzenia z tej części republiki białoruskiej. Spiskowcy rozporządzali składami broni i materjałów wybuchowych. Zapisywano ludność białoruską do oddziałów partyzanckich, które miały wystąpić przeciwko Polsce. Dwaj oskarżeni, mianowicie Iwaniuk i Maciejewicz, odpowiadają za należenie do bandy, która dopuściła się zabójstwa na rodzinie Olniewiczów, oraz podpalała majątki, napadała na posterunki i jest winną zabójstwa posterunkowego. Oprócz nich odpowiada jeszcze niejaki Mikołaj Wolff. Ci trzej nie mają nic wspólnego ze spiskiem. Śledztwo trwa dalej, zaś akt oskarżenia przeciw innym doręczony został 13 marca. Prokurator przy Sądzie okręgowym w Wilnie, delegowany do powiatu dziśnieńskiego i daniłowickiego, otrzymał wiadomość, że kilkaset osób, które w r. 1918 i 1920 organizowały jaczejki komunistyczne, dokonało szeregu morderstw, rabunków i innych zbrodni. Powróciły one bezprawnie z Bolszewji do tych powiatów i poczęły wskutek bezczynności miejscowej policji pod wpływem rzucanych w okresie wyborczym haseł o charakterze demagogicznym, uprawiać dalej swą działalność. Minister wymienia szereg napadów na dwory polskie, zakończonych zamordowaniem szeregu osób, podpaleniami i rabunkami. Aresztowani przyznali się częściowo do zarzuconych im zbrodni. O tem, aby aresztowani jako jednostki zbrodnicze mieli być Białorusinami, dowiedziały się władze dopiero z interpelacji (Głosy: ładna interpelacja).

KUŹNIE SPISKOWE W SĄSIEDNICH PAŃSTWACH.

Ustalone zostało, że **centrum tej organizacji znajduje się poza nasem granicznym Rzeczypospolitej** i że stamtąd kierowano całą zbrodniczą działalnością. **Całą pomocą materjalną, techniczną i wojskową otrzymywali partyzanci od pewnego państwa ościennego.** Partyzanci dzielili się na cztery grupy, mianowicie jedni przechodzili granice państwa ościennego i tam się kształcili i przygotowywali do zbrojnych wystąpień, poczem wracali do domów i tu oczekiwali zbrojnego ruchu. Materjał, dotyczący działania tych partyzantów, jest bardzo bogaty. — Minister nie może wymienić nazwisk tych osób, które znajdują się poza granicami państwa i należą **do państw ościennych** i całym tym ruchem kierowały. Naogół materjał, posiadany przez ministerstwo sprawiedliwości w sprawie powyższej, jest bardzo bogaty. Mamy bardzo ciekawe fotografje umów, **zawartych przez niektórych spiskowców z państwami obcemi.** Materjał posiadany musi być sprawdzony i to właśnie było powodem, że postępowanie śledcze trwało długo, tembardziej że stopniowo tylko dochodziliśmy do posiadanego materjału. **Między innemi planowane było także wysadzenie w powietrze mostu kolejowego na linji Wilno-Warszawa koło stacji Mosty,** któremu to usiłowaniu zapobieżono. Co do głodówki w Białymstoku i żądania więźniów to zostały one w miarę możności zaspokojone. Od października obowiązuje specjalny regulamin więzienny, który daje ulgi więźniom politycznym, więźniowie białostoccy także z nich korzystają, a oprócz tego mają także dodatkowo przywileje jak naprzykład dłuższe spacery. Stosunki w więzieniu nie są idealne, lecz wszelkimi środkami dąży się będzie do poprawy. Proszę jednakże o zarzuty konkretne, a w każdym wypadku winni będą odpowiednio ukarani. Nie mogę dać wyjaśnień co do zarządzeń poczynionych przez ministra spraw wewn. Mogę tylko oznajmić, że aresztowania, które się odbyły na terytorjum Wileńszczyzny, stoją w związku z ruchem, o którym panom mówiłem. Na terenie pogranicza rosyjskiego akcja została ukończona. **Aresztowano 250 osób, z czego około 60 proc. brało udział w akcji dywersyjnej.** Byli wśród nich obcokrajowcy, znaleziono u nich wiele broni i środki wybuchowe, dostarczone przez państwo ościenne: 17 pudów pyroksyliny, 18 karabinów zdatnych do użytku, 25 rozebranych, pewną ilość rewolwerów i amunicji, oraz materjał wojskowy. Podobnie opiewają sprawozdania z okręgu białostockiego i innych, o jakichś nadużyciach, gwałtach, biciu, znęcaniu się itp., o czem mówił poseł Baranow — nie słyszeliśmy. Jeżeli co do tego będą jakie konkretne dane — to mogę zapewnić w imieniu swojem — a nawet w imieniu ministra spraw wewnętrznych, że zastosuje się wszelkie możliwe środki, celem ukrócenia tych nadużyć.

Po przemowie ministra nagłość zgłoszonych wniosków odrzucono.

Komitet dla uczczenia ś. p. Narutowicza

Z Warszawy donoszą 19 bm.:

Wczoraj w południe w siedzibie Koła prawników odbyło się liczne zebranie przedstawicieli najrozmaitszych kół i delegatów instytucyj społecznych w celu zawiązania komitetu uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza.

Zebranie otworzył b. minister Tołłoczko. Do prezydjum zaproszono na przewodniczącego b. premjera p. L. Skulskiego, na asesorów pp. Tołłoczko, L. Śliwińskiego, J. Iwanowskiego, L. Wasilewskiego, Al. Lednickiego, a na sekretarza inż. W. Cywińskiego. Cel zebrania wyjaśniał jenerał Babiański. Po otwarciu rozpraw ujawniło się, że sprawa uczczenia ś. p. Narutowicza jest w toku w pierwszym rzędzie w ministerjum spraw zagranicznych, gdzie zebrano na ten cel w samem ministerjum 2 i pół miljona, a z różnych placówek zagranicznych w walucie obcej nadesłano 25 miljonów, o czem referowali wydelegowani w tym celu na zebranie przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych: pp. T. Zbyszewski i Ad. Tarnowski, zaznaczając, iż przy ministerjum istnieje komitet pod przewodnictwem p. ministra. Drugi komitet zorganizowały wszystkie koła i związki plastyki, które reprezentowali p. St. Ostrowski i H. Szczygliński. Oba te komitety zgłosiły swój akces do mającego się utworzyć ogólnego komitetu. Nadto do prezydjum zgłosiło się trzydzieści kilka osób, delegatów różnych społecznych instytucyj, deklarując swój udział w przyszłym komitecie.

Na razie zdecydowano wybrać tymczasową komisję, mającą za zadanie przedewszystkiem utworzenie komitetu. Wybrani zostali pp. poseł A. Anusz, jenerał Babiański, inż. W. Cywiński, Stefan Dziewulski, St. Ostrowski, minister E. Piltz, ks. Janusz Radziwiłł, b. premjer L. Skulski, A. Strug, b. minister Tołłoczko, dr Budzyńska-Tylicka i T. Zbyszewski.

Wynik konkursu literackiego im. Gabrjeli Zapolskiej

Otrzymujemy następujący komunikat:

Na ogłoszony w ubiegłym roku przez Instytut literacki „Lektor" konkurs literacki im. Gabrjeli Zapolskiej nadesłano 28 prac: 9 powieści, 9 tomów liryki i 10 dramatów. Sąd konkursowy, złożony z pp. Karola Irzykowskiego i Zygmunta Kisielewskiego, jako delegatów Związku zawodowego literatów polskich w Warszawie, oraz Józefa Jedlicza, referenta literackiego „Lektora", przyznał nagrody następujące:

1) pierwszą nagrodę, w kwocie 700.000 Mkp., powieści pod tytułem: „Miasto zwierząt" (godło: „Nr 26"); 2) drugą nagrodę, w kwocie 500.000 Mkp., powieści pod tytułem: „Rękopis Ulrycha Branda" (godło: „Biada mi, pożądam za wiele"); 3) trzecią nagrodę, w kwocie 400.000 Mkp., powieści pod tytułem: „Niespodzianki" (godło: „Co trzeba powiedzieć, to może być powiedziane i dziesięć razy"); 4) czwartą, piątą i szóstą nagrodę, po 150.000 Mkp., utworom następującym: a) dramatowi w 3 odsłonach pod tytułem: „Cień" (godło. „Herman"); b) tomikowi liryk pod tytułem: „Drabina do gwiazd" (bez godła); c) powieści pod tytułem: „Zrodzeni na jednej ziemi" (godło: „Poznanie").

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorką „Miasta zwierząt" jest Wanda z Melcerów Rutkowska w Warszawie, autorem „Rękopisu Ulrycha Branda" Mieczysław Weinert w Sieradzu, autorką „Niespodzianek" Aurelja Wyleżyńska we Lwowie, autorką „Zrodzonych na jednej ziemi" Elżbieta hr. Dębicka we Lwowie, autorem „Drabiny do gwiazd" Stanisław Czernik z Lubrańca. — Autora „Cienia" uprasza się, żeby swoje nazwisko podał do wiadomości sądu (pod adresem Karola Irzykowskiego, Warszawa, Sejm).

Zaszczytnie wyróżniono: zbiorek nowel pod tytułem: „Czarny pies" (godło: „Imago") J. Stycz w Warszawie; liryki: „Tęczowe Mosty" (godło: „Idę znaleść w człowieku człowieka" autor Rajmund Bergel w Krakowie, i „Wrzosy" (godło: „Niedola" autor Stanisław Obrzud w Grudziądzu; dramaty: „Powrót" (godło: „Nad wodami" autor Jan Wiktor Opolski we Lwowie i „Sąd", sztuka w 3 aktach, napisał Scarabacus, brak godła (autora tej sztuki uprasza się również o podanie swojego nazwiska).

Wyróżniono: powieści: „Zaranie" (godło: „Słońce") autor Jan Kramer w Krakowie, „Rodzina Drewnowskich" (godło: „Rodzina społeczeństwa podstawą") Juljan Wasiutyński w Warszawie; liryki: „Bajka Tatrzańska" (godło: „Czarny Staw" Kazimierza Alberti w Krakowie, „Poezje liryczne" (godło: „Cis") Jan Gajzler w Zagórzu, dramaty: „Niemrawi", tragikomedja w 4 aktach (godło: „Uroki" Adolf Jończyk w Krakowie.

Plon literacki konkursu uważamy za nadspodziewanie pomyślny, zwłaszcza w dziale powieści i liryki. Niestety, polszczyzna w powieściach i dramatach była po większej części wadliwa, tak, że sąd konkursowy postanowił kierować się pod tym względem pewną wyrozumiałością. „Rękopis Ulrycha Branda" byłby otrzymał niewątpliwie pierwszą nagrodę, gdyby nie poważne zarzuty co do języka i budowy zdań.

Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, sąd konkursowy wyróżnił znaczną liczbę utworów, aby zamanifestować, że zadaniem konkursów jest nie dawać stopnie, lecz wyszukiwać ziarna twórczości, choćby się kryły w dziwacznej („Niemrawi") lub niepozornej („Zaranie") łupinie. Polska polityka literacka powinna od „systemu gwiazd" przejść do wytwarzania „silnego stanu średniego", co jednak nie znaczy, żeby popierać miernoty.

Po odbiór rękopisów należy się zgłaszać do „Lektora".

Karol Irzykowski, przewodniczący sądu konkursowego, Józef Jedlicz, Zygmunt Kisielewski, członkowie sądu.

KRONIKA

Kraków, 22 marca.

Z POWODU [illegible] PROF. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, TRETIAKA, prezes Rady ministrów Sikorski wysłał na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego następującą depeszę kondolencyjną: Głęboko dotknięty śmiercią prof. Tretiaka i rozumiejąc stratę, jaką poniosła Wszechnica Jagiellońska, a wraz z nią cała nauka polska, składam na ręce Jego Magnificencji słowa szczerego współczucia. Podpisany: jenerał Sikorski.

POGRZEB ŚP. PROF. JÓZEFA TRETIAKA był podniosłą manifestacją czci dla zasłużonego uczonego, którego życie było nieprzerwanem pasmem pracy na niwie badań polskiego piśmiennictwa. Żałobny orszak prowadził jako celebrans ks. prof. dr Fijałek w otoczeniu duchowieństwa. Na czele pochodu szedł oddział piechoty z orkiestrą wojskową, jako należny hołd wojskowości dał uczestnika powstania 1863 r. Za trumną, otoczoną berłami akademickiemi i weteranami z 63 r. postępowała rodzina oraz senat akademicki z rektorem Natansonem, prezes Akademji prof. Morawski, profesorowie wydziału filozoficznego in gremio, wojewoda dr Gałecki, sędziwy towarzysz prac konspiracyjnych z czasów kijowskich M. Dubiecki, prof. dr Adolf Czerny z konsulem czeskim p. Sedivym, liczni przedstawiciele świata literackiego, delegacja oficerów z ramienia komendy miasta, delegacja uczestników powstania 1863 r. ze sztandarem oraz liczny zastęp publiczności.

Nad grobem pożegnał zmarłego pięknem przemówieniem dziekan wydz. filozoficznego dr Kallenbach, roztaczając przejrzysty obraz naukowej działalności zmarłego, który zarówno pracami naukowemi jak i działalnością obywatelską, trwały wystawił sobie pomnik zasługi i zdobył tytuł do wdzięcznego uznania potomności. Imieniem uczniów zmarłego przemówił akademik p. Bielecki, podkreślając bezstronne stanowisko naukowe śp. prof. Tretiaka, jego niezmożoną pracowitość i hart ducha, który pozwolił mu wśród zmagań się z przeciwnościami życia, złożyć do skarbu nauki plon, z którego czerpać będą przyszłe pokolenia.

Po odśpiewaniu pieśni religijnych zwłoki zmarłego złożono tymczasowo w grobowcu rodziny Kwaśnickich.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚP. KS ARCYBISKUPA JÓZEFA BILCZEWSKIEGO odbędzie się dzisiaj, tj. we czwartek 22 bm. o godz 10 rano w kościele Panny Marji.

POGRZEB ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO odbędzie się we Lwowie w sobotę.

ZAKRYCIE ALDEBARANA. (Komunikat Obserwatorjum krakowskiego). W nadchodzący piątek, dnia 23 bm., w godzinach popołudniowych astronomowie naszej części świata obserwować będą ciekawe zjawisko ostronomiczne. Oto gwiazda Alpha Tauri (Aldebaran), która w ciągu ostatnich miesięcy parokrotnie już była zaćmiewana, znów ulegnie zakryciu przez księżyc, ale tym razem w biały dzień. Oczywiście zjawisko to będzie dostępne do obserwacji tylko dla posiadaczy lunet, gdyż gołem okiem i przez lornetki gwiazd w dzień nie widać.

Księżyc, w siódmym dniu po nowiu, widoczny będzie dość wysoko w pobliżu południka.

W Krakowie zniknięcie gwiazdy przypada o godz. 16 min. 50·7, ukazanie się o godz. 17 min. 46·5, w odległości 24 względnie 286 stopni od najwyższego punktu tarczy. Dane te są zaczerpnięte z obliczenia zjawiska dla całej Europy, dokonanego w Krakowie.

TRANSPORTY CUKRU DLA KRAKOWA. — Wczoraj nadszedł do Krakowa transport cukru w ilości 6 wagonów. Miejskie biuro aprowizacyjne rozpoczyna sprzedaż w dniu dzisiejszym w dwóch miejscach, a to w kramie akcyzy miejskiej przy ul. Kopernika 1 i w sklepie jatek podgórskich. Sprzedaż cukru w cenie po 3800 mk. za 1 kg. odbywać się będzie od godz. 8 do 1-szej. Każdy kupujący może nabyć 2 kg. cukru. Konsumy nie należące do żadnego związku, oraz szpitale i zakłady dobroczynne winny zgłaszać się po przydział w miejskiem biurze aprowizacyjnem w godzinach od 11—1.

OBNIŻENIE CEN PIECZYWA. W ślad za potanieniem zboża i mąki miejska komisja cennikowa obniżyła ponownie ceny pieczywa. Za podstawę kalkulacji przyjęła komisja 190.000 mk. za 100 kg. mąki żytniej 70% przemiału, 310.000 mk. za 100 kg. mąki pszennej do bułek gładkich i 345.000 mk. za 100 kg. najładniejszej mąki pszennej do pieczywa wiedeńskiego. Po dłuższej dyskusji ustanowiono następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 1800 mk. (dotąd 1920 mk), chleba ciemnego 1400 mk. (dotąd 1550 mk.), 6 dkg bułka gładka 185 mk. (230), 3 dkg. pieczywo wiedeńskie 135 mk. (150), solodrąg 115 mk. (130). W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 25 mk., bułka o 5 mk. więcej.

Nowy cennik został już zatwierdzony przez województwo, wobec czego wchodzi w życie w dniu dzisiejszym. Magistrat apeluje do publiczności, aby donosiła o każdym wypadku przekraczania cen do wydziału III B magistratu (główny gmach II p. oficyny drzwi Nr 27), oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

BADANIE JAKOŚCI KRAKOWSKIEGO PIECZYWA. Wydział III B magistratu, chcąc skontrolować jakość bułek wypiekanych w Krakowie, pobrał wczoraj z każdej piekarni po jednej gładkiej bułce, które następnie oddano miejskiej pracowni chemicznej do zbadania. Zarządzenie to wydały władze miejskie z tego powodu, że w ostatnich czasach piekarze krakowscy nabywali w dużych ilościach do wypieku białego pieczywa mąkę w dwóch trzecich częściach 65% przemiału, a w ⅓ z 50% przemiału. Istnieje więc przypuszczenie, że piekarze zamiast używać do białego pieczywa mąki z 50% przemiału, używali mieszanek obu gatunków mąki, by zwiększyć swoje zyski. Zaznaczyć należy, że komisja cennikowa w kalkulacji cen bułek uwzględnia zawsze ceny mąki pszennej z 50% przemiału. Miejska pracownia chemiczna rozpoczęła badanie dostarczonych bułek i w najbliższych dniach wyda swe orzeczenie.

WYZYSK PO KAWIARNIACH I RESTAURACJACH. Przez ubiegłe dwa dni wywiadowcy wydziału III B magistratu zbierali we wszystkich restauracjach i kawiarniach krakowskich cenniki potraw i napojów. Wydział III B magistratu na podstawie zebranego materjału przeprowadza obecnie rewizję kalkulacji cen potraw i napojów, poczem w najbliższych dniach przedłoży komisji cennikowej odpowiednie wnioski. Wicepr. Bobrowski stwierdził na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej, że cenniki w restauracjach i kawiarniach są ogromnie wygórowane i nie stoją w żadnym stosunku do ceny targowej artykułów spożywczych. Niewątpliwie na najbliższem posiedzeniu komisja cennikowa zajmie się wyzyskiem panującym po kawiarniach i restauracjach i cenniki dotychczasowe znacznie obniży.

PRZECIW PODRAŻANIU WĘDLIN I TŁUSZCZÓW. Związek drobnych kupców krakowskich zwrócił się do województwa z prośbą o pozwolenie na pobieranie cen o 12% wyższych przy sprzedaży wędlin i tłuszczów, od cen ustanawianych dla masarń. W motywach związek podniósł, że masarze nie dają drobnym kupcom żadnego opustu. Województwo zasięgnęło w tej sprawie opinji miejskiej komisji cennikowej, która na wczorajszem posiedzeniu orzekła, że żądania związku zmierzające do podrażania cen wędlin po sklepikach, są nieuzasadnione.

PRZYWRACANIE BŁOŃ DO DAWNEGO STANU. Błonia miejskie, które jak wiadomo, w czasach wojennych zostały częściowo podzielone na parcelki i oddane pod uprawę mieszkańcom miasta, obecnie mają być stopniowo przywracane do dawnego s[illegible] służyć wyłącznie jako miejsce przechadzek i wypoczynku Krakowian. W bieżącym roku ze wszystkich parcelek pozostanie pod uprawę tylko 200. Zeszłoroczni wynajemcy, którzy reflektują na parcelki w roku bieżącym mają zgłaszać się dnia 23 i 24 bm. w wydziale Ia magistratu (główny gmach I p.) w godzinach od 4—6 po poł.

MINISTERSTWO SKARBU KRZYWDZI INWALIDÓW. Jak wiadomo, pierwszeństwo w uzyskaniu koncesyj na sklepy tytoniowe zastrzeżone jest dla inwalidów wojennych. Ponieważ jednak zaledwo cząstka inwalidów otrzymać może koncesje na trafiki i to w miarę opróżniania się miejsc, przeto ministerstwo skarbu, pragnąc przyjść z pomocą tym inwalidom, którzy z braku miejsc koncesyj otrzymać nie mogą, utworzyło specjalny fundusz zapomogowy dla inteligentnych inwalidów, uzyskiwany z 6 i pół proc. opłat od dochodów ze sklepów monopolowych. Fundusz ten rośnie stale i dochodzi poważnych pozycyj miljonowych. Z funduszów tych uzyskiwali stałe zapomogi studenci inwalidzi, ociemniali lub kaleki i ci, co z braku funduszów samoistnie pracować nie mogą.

Nagle z niewiadomych powodów ministerstwo skarbu poleciło Izbom skarbowym wstrzymać dalsze udzielanie zapomóg z funduszu monopolowego. Jest to krzywda, którą interesowani inwalidzi odczuli bardzo dotkliwie. Z uwagi, że fundusze te wpływają ciągle i są w niewiadomym celu magazynowane, zapytujemy w imieniu interesowanych, z jakich powodów ministerstwo skarbu zapomogi owe cofnęło i jakie zamierza dać przeznaczenie gromadzonym z tego źródła funduszom?

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo opieki nad inwalidami zwróci się w najbliższym czasie w tej sprawie za pośrednictwem posłów z interpelacją do rządu.

O POMOC DLA AKADEMIKÓW POLSKICH W GDAŃSKU. We środę, dnia 21 marca odbyło się w sali konf. magistratu organizacyjne zebranie komitetu celem niesienia pomocy polskiemu akademikowi w Gdańsku. W zebraniu reprezentowane były najpoważniejsze sfery krakowskie, dające gwarancję, że akcja pomocy 300 akademikom, studjującym w wyjątkowo ciężkich warunkach na politechnice w Gdańsku, poprowadzoną zostanie właściwie i wyda pozytywne rezultaty. Następne zebranie komitetu w magistracie w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 5½ po poł.

ŻYWE SŁOWO O „WESELU". Na wczorajszej konferencji literackiej w sali Starego Teatru zebrało się z górą półtora tysiąca słuchaczy, wśród których obok licznych osób ze świata naukowego i artystycznego imponujący zastęp stanowiła młodzież, świadcząc chlubnie o rzetelnym jej zapale dla zagadnień wielkiej poezji. Pierwszy prelegent prof. Pochmuski plastycznie uwydatnił ideowy związek „Wesela" z pokoleniem zarówno współczesnem poecie, jak i dzisiejszym, wśród którego w dalszym ciągu rozbudza energje twórcze w walce z „pospolitością" życia. Prof. Skoczylas bardzo trafnie i silnie scharakteryzował „imaginacyjną" technikę poezji Wyspiańskiego, odtwarzającego genjalnie świat „czaru" i duchowego, widziadłowego życia. Trzeci mówca dr Nowakowski podał w formie bardzo zajmującej szereg cennych informacyj o przeżyciach i pracy aktora w stosunku do ról w „Weselu" oraz o stosunku Wyspiańskiego do pracy aktorskiej.

JAK SIĘ ODBYWA URZĘDOWANIE W KRAKOWSKIEJ FILJI POCZTOWEJ. Od jednego z czytelników naszego dziennika otrzymujemy następujący obrazek urzędowania pań urzędniczek w filji poczty krakowskiej przy ulicy Dunajewskiego:

Celem zakupienia znaczków pocztowych przybyłem we wtorek około godziny pół do 1 w południe do filji urzędu pocztowego przy ulicy Podwale. — Otwarte już było tylko jedno okienko biura, w którem sprzedawano znaczki i przyjmowano listy polecone. Wyczekiwała przed niem grupa kilkunastu ludzi płci obojga, wyczekując cierpliwie swojej kolejki. Stanąłem tedy na końcu „ogonka". Zauważyłem jednak, że „ogonek" nie zmniejsza się. Dlaczego? Oto dwie panny urzędniczki w biurze wiodły zacięty spór w jakiejś sprawie, która o tyle nas interesowała, że zmuszeni byliśmy czekać na zakończenie sporu. Wreszcie, jak wszystko na świecie, spór dobiegał końca i panna urzędniczka zwróciła się do jednego z interesantów, celem załatwienia jego żądania. Ha! myślę, teraz już wszystko pójdzie składnie i ładnie. Niestety, do biura wszedł jakiś młody mężczyzna, z którym panna urzędniczka rozpoczęła bardzo ożywioną i długą rozmowę. My, biedacy, znów musieliśmy czekać na wyczerpanie tematu rozmowy wewnątrz biura. Wreszcie panna urzędniczka zaczęła znowu urzędować. Przyszła kolej i na mnie. Wynurzyłem moją uprzejmą prośbę o 10 znaczków pocztowych po 100 Mkp. Panna urzędniczka jednak znowu zaczęła rozmowę ze swoją sąsiadką, nie reagując na moją prośbę. — A kiedy ją ponowiłem, otrzymałem ostrą odpowiedź: niema znaczków!

Aby się o tem dowiedzieć, zmarnowałem 20 minut czasu. Wobec tego, że tyle się mówi o oszczędnościach w urzędowaniu, zapytuję, czy taki tryb urzędowania jest tej oszczędności budującym przykładem? I rzecz druga. Czy do sprzedawania znaczków pocztowych potrzeba koniecznie urzędnika lub urzędniczki, czy nie wystarczyłby zupełnie n. p. inteligentniejszy woźny, któryby zupełnie dobrze te funkcje mógłby spełniać, podobnie, jak to czyni po różnych handlach i sklepach praktykant handlowy.

WALKA ZŁODZIEJA Z POLICJANTEM. — Wczoraj nad ranem włamał się do sklepu z konfekcją Blatta przy ul. Szewskiej 18 niejaki Władysław Urbanik, lat 30, który po urwaniu kłódki u okiennic, rozbił wystawową szybę i [illegible] skraść materje [illegible] u[illegible] jęty przez poste[illegible] usiłował się wyrwać, [illegible] policjanta dotkliwie w obie ręce.

ZA NIELEGALNY WYWÓZ TŁUSZCZÓW I WĘDLIN z Krakowa przytrzymały wczoraj organa policji na tutejszym dworcu 6 osób. Zakwestjonowane towary oddano do magistratu.

UJĘCIE NIELETNICH WŁAMYWACZY. W ręce policji wpadli wczoraj Ludwik Kon. lat 13, Jan Łożyński, lat 14 i Antoni Brewka, lat 15, którzy przez dach domu pod l. 64 przy ul. Dietlowskiej dostali się na strych i usiłowali skraść bieliznę wartości 15 miljonów marek. Cisami opryszki mają na sumieniu okradzenie kramu L. Wrony przy ul. Mostowej i kramu w D[illegible]ch, gdzie skradli słodycze znacznej wartości.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYTY Dra ADOLFA CZERNEGO. Dzisiaj, to jest we czwartek, odbędzie się w Kollegjum naukowem (w Rynku, A—B) trzeci i ostatni odczyt sympatycznego gościa czeskiego, dra Czernego, na temat: „Vrchlicky i Zeyer". Odczyt ten zamknie pierwszą serję odczytów o literaturze i kulturze czeskiej.

Serja druga odczytów odbędzie się w kwietniu po świętach Wielkanocnych, a otworzy ją dr Czerny prelekcją o Masaryku, prezydencie Rzeczypospolitej czeskiej, jako działaczu naukowym i politycznym w okresie przed- i powojennym.

SEKCJA TENNISOWA Ż. T. S. Jutrzenka przyjmuje zgłoszenia na członków w zakładzie dr J. Syropa, pl. WW. Świętych 10, I p. między godz. 7—8 wieczorem. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zgłoszenia przyjmować się będzie tylko do 5 kwietnia br.

Z kraju i ze świata

KREDYT BUDOWLANY. Sejmowa komisja robót publicznych wysłuchała referatu ministra robót publicznych Łopuszańskiego w sprawie państwowego budownictwa i kredytu dla prywatnej akcji budowlanej. Jak wynika z referatu na poparcie społecznej i prywatnej akcji budowlanej minister rozporządza sumą 20 miljardów marek pol. Chcąc otrzymać k[illegible]yt z funduszu ministerstwa zainteresowani muszą posiadać następujące warunki: a) gminy i kooperatywy przystępując do budowy muszą wykazać się 10% sumy kosztorysowej; b) osoby prywatne sumą w wysokości 20%. Pożyczki przedewszystkiem będą udzielane na wykończenie rozpoczętych domów mieszkalnych, następnie na remont, wreszcie na budowę nowych domów.

GRATULACJE DLA POLSKI Z ZIEM KRESOWYCH. Wśród licznych depesz, wyrażających rządowi hołd i uznanie z powodu pomyślnego przeprowadzenia sprawy uznania wschodnich granic Polski, podkreślić należy przedewszystkiem głosy, napływające z ziem kresowych. Metropolita kościoła prawosławnego w Polsce, Dionizy, nadesłał z Krzemieńca na ręce prezesa Rady ministrów następujący telegram gratulacyjny:

„Z powodu przyznania Rzeczypospolitej granic wschodnich przez mocarstwa sprzymierzone, przyłączam się do ogólnej radości i posyłam Waszej Ekscelencji, jako szefowi rządu, serdeczne powinszowania. W dniu wczorajszym odprawiłem uroczyste nabożeństwo, wnosząc do Wszechmogącego modły o pomyślność i potęgę państwa".

(—)Dionizy, metropolita kościoła prawosławnego w Polsce.

JUBILEUSZ EKONOMISTY POLSKIEGO. W zeszłą sobotę obchodzili w Warszawie ekonomiści i statystycy polscy w lokalu redakcyjnym „Ekonomisty" jubileusz 25-letniej pracy Ludwika Krzywickiego. Redakcja przygotowała numer, poświęcony tej uroczystości. Zebrali się licznie ekonomiści i statystycy: prof. Kostanecki, Bujak, Brzeski, Strasburger, Lewiński, prof. Daszyńska-Golińska i cała redakcja „Ekonomisty" ze Stefanem Dziewulskim na czele; senatorowie Prauss i Posner, dr Kołodziejski, Lipiński, Ulanowski, Kmita i wielu innych.

W serdecznej atmosferze przemówił redaktor naczelny „Ekonomisty" i wręczył jubilatowi tytułem hołdu zeszyt czasopisma. Podniósł zasługi jubilata, którego dziełem jest nietylko to, co napisał, ale i to, co posiał w narodzie, i z czego dziś na tylu polach taki bujny wyrasta plon.

Jubilat w serdecznej odpowiedzi zaznaczył, że borykał się całe życie i że życie nie przyzwyczaiło go do hołdów tak dalece, że nie umie zdobyć się na słowa, któreby były odpowiednikiem tych, jakie od „Ekonomistów" usłyszał.

P. Tadeusz Ulanowski dziękował jubilatowi w imieniu młodzieży, do której sam przed 26 laty należał, za wpływ, jaki na nią wywierał. Odpowiedział mu w serdecznych słowach p. Ludwik Krzywicki.

† LUDWIK ŚLIWIŃSKI, artysta dramatyczny i długoletni dyrektor teatru „Nowości" w Warszawie, jak wczoraj donieśliśmy, zmarł nagle w dniu 19 bm., przeżywszy lat 66. Sp. Śliwiński pochodził z Małopolski. Karjerę aktorską rozpoczął w trupie Pruchniewskiego, skąd wraz z L. Solskim około r. 1880 przyjechał do Warszawy i grywał w teatrzykach ogródkowych, zd[illegible] pracą i talentem coraz wybitniejsze stanow[illegible] teatrze. Po dwóch latach pobytu na scenie krakowskiej za dyrekcji Koźmiana, wrócił do Warszawy z marką doskonałego reżysera operetki i objął reżyserję w teatrze Małym, następnie w Letnim, występując równocześnie jako amant komiczny. [illegible] następnie przez szereg lat reżyserem teatru R[illegible]tości i tu zapisał się, jako znakomity kierownik i znawca talentów aktorskich, którym utorował drogę do karjery artystycznej. Z jego też szkoły wyszedł długi szereg aktorów, którzy dziś są chlubą i ozdobą sceny warszawskiej, jak Kawecka, Messal, Ćwiklińska, Fertner, Gasiński [illegible] Niewiarowska. W ostatnich latach niezmordowa[illegible]yny, był dyrektorem teatru operetkowego „Nowości", który zawdzięcza zdolnościom organizacyjnym śp. Śliwińskiego swój dzisiejszy rozkwit.

Ludwik Śliwiński był jedną z najpopularniejszych postaci polskiego świata aktorskiego, a działalność jego dla teatru, rzadki talent wyszukiwania i popierania obiecujących sił aktorskich zapisuje nazwisko jego na kartach dobrze zasłużonych pracowników scen polskich.

Zmarł nagle w niedzielę, dnia 19 bm. na anewryzm serca na Krakowskiem Przedmieściu.

LOSY TEATRU „NOWOŚCI" W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Wskutek trwającego od tygodnia częściowego strajku personalu technicznego i chórów, spowodowanego brakiem funduszów na wypłatę gaż — zarząd teatrów stołecznych zaproponował artystom przejście tego teatru w zarząd zrzeszenia artystów. Wobec tego, że dotychczasowe doświadczenia wykazały niepraktyczność tego systemu, los teatru „Nowości", najpopularniejszego i najbardziej uczęszczanego w Warszawie, poważnie jest zagrożony.

UCZNIOWIE ŻYDOWSCY W SZKOŁACH POCZĄTKOWYCH. Wskutek interwencji posłów żydowskich, minister oświaty Mikułowski Pomorski wydał rozporządzenie w sprawie zwolnienia uczniów żydowskich w szkołach początkowych od nauki w soboty i święta żydowskie. Według rozporządzenia tego, w szkołach początkowych, przeznaczonych wyłącznie dla dzieci żydowskich, lekcje mogą odbywać się w niedzielę. W szkołach tych winien być program nauk ułożony w ten sposób, aby nauczycielom wyznań katolickich umożliwiony był odpoczynek niedzielny. W szkołach początkowych, do których uczęszczają dzieci różnych wyznań, uczniowie żydowscy winni przybywać do szkoły również w soboty, lecz mogą być zwolnieni od pisania, rysunków itd. Rozporządzenie powyższe wydane zostało w dniu 25 lutego br.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM. „Monitor Polski" zamieszcza obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych z 12 lutego 1923 r. w przedmiocie zmiany nazwy miasta Brześcia Litewskiego na „Brześć nad Bugiem".

UPAŃSTWOWIENIE SZKOŁY GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE zostało uchwalone na wtorkowem posiedzeniu komisji oświatowej. Nauczyciele tej szkoły mają przejść na etat państwowy.

WYJAZD O. GENOCCHI'EGO DO RZYMU. Ze Lwowa telefonują nam: Ks. Genocchi zamierzał pozostać w Małopolsce wschodniej przez czas dłuższy, jednakże niedzielne ukraińsko-bolszewickie awantury i wyzyskanie ks. Genocchiego przez Ukraińców świętojurskich do zainscenizowania demonstracji politycznej zmusiły go do wyjazdu do Rzymu. Ks. Genocchi wyjechał ze Lwowa w poniedziałek w południe.

SMIAŁE WŁAMANIE. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj po południu dokonano we Lwowie w śródmieściu niezwykle śmiałego włamania. Tuż obok V komisarjatu policji państwowej dostali się złodzieje do zamkniętego mieszkania Dawida Rotha, właściciela młyna i skradli biżuterji i innych kosztowności w wartości 40 miljonów mk.

REWIZJA SANITARNA POLAKÓW. Poselstwo polskie w Hadze zawiadamia władze nasze, że Holandja zarządziła rewizję sanitarną wszystkich osób, przybywających z Polski. Pewne ulgi przyznane są tylko dla osób, opatrzonych paszportem dyplomatycznym, oraz dla kurjerów dyplomatycznych, jednakże i te osoby obowiązuje zgłoszenie się do rewizji sanitarnej.

WYDALANIE POLAKÓW Z FABRYK NIEMIECKICH. „Dziennik Berliński" komunikuje, że w okolicy Bitterfeldu fabryki wydalają masowo robotników polskich, rzekomo z powodu ograniczenia produkcji zakładów przemysłowych. Zdaniem dziennika jednak, nie jest to przyczyną usuwania robotników, gdyż fabryki wydalają tylko robotników Polaków.

NIEMCY DLA STUDENTÓW NIEMIECKICH W GDAŃSKU. Magistrat berliński powziął na specjalnem posiedzeniu uchwałę udzielenia znacznej pomocy finansowej dla studentów politechniki gdańskiej, walczących o utrzymanie niemczyzny w Gdańsku. Zamierzone jest utworzenie domu dla studentów niemieckich z 350 łóżkami. Towarzystwo przyjaciół politechniki gdańskiej potrzebuje na ten cel 30 miljonów marek niemieckich. Ze względu, że inne miasta Rzeszy przyrzekły wydatną pomoc, magistrat berliński proponuje wyasygnować 600.000 mk.

ARESZTOWANIE RUBINSTEINA. Z Berlina donoszą: Znany bankier rosyjski Dymitr Rubinstein, t. zw. Mitia dnia 16 bm. został aresztowany w jednym z hoteli na Potsdamerstrasse. Aresztowanie to jest w związku z próbą otrzymania w nielegalny sposób pieniędzy z Deutsche Bank. Rubinstein w 1915 r. był więziony w Pskowie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Na żądanie Rasputina Rubinstein został uwolniony. Odgrywał następnie dużą rolę w kołach finansowo-politycznych.

SMIERĆ MORDERCY HR. STEFANA TISZY. Z Budapesztu donoszą: Aleksander Huttner, skazany z powodu zamordowania hr. Stefana Tiszy na 15 lat więzienia, zmarł w więzieniu na gruźlicę kości i płuc.

ZMARLI.

— Maks Bienenstock, senator, zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie.

DALSZE CEGIELKI WAWELSKIE ufundowali 4339 Pamięci dr Ludwika Żerańskiego z Radomia, żona i dzieci; 4340 Pamięci Leopolda Czapińskiego powstańca z 1863 r., Sybiraka — córka, zięć i wnuki; 4341 Szkoła im. Św. Andrzeja w Krakowie; 4342 Pamięci Franciszki Chrzanowskiej — dzieci; 4343 Mieczysław i Katarzyna Leśnikowie, Kraków; 4344 W dniu imienin prof. Józefa Mijala, uczniowie szkoły rolniczej w Pieskowej Skale; 4345 Pamięci Bogumilestwa Skibniewskich z Popowiec i 4346 Jan i Józefa Dutkiewiczowie.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wesoła satyra Bernarda Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny", wznowiona z tak wielkiem powodzeniem, grana będzie dzisiaj po raz 4. Jutro „Wesele", które już po raz 10 ukaże się przy stale wypełnionej widowni. Następne przedstawienie „Wesela" we wtorek 27 bm. W niedzielę po poł. „Janosik"; wieczorem „Wilki w nocy".

OPERA I OPERETKA. Stanisława Korwin Szymanowska, znakomita sopranistka koloraturowa, odniosłszy wczoraj w „Cyganerji" olbrzymi sukces, wystąpi po raz drugi w piątek, 23 bm. w jednej z najlepszych swych partyj w „Traviacie". Pozyskana przez dyrekcję artystka o światowej sławie udaje się następnie na dłuższe tournee wraz ze swym bratem, słynnym kompozytorem za granicę. Dziś we czwartek wypełniająca stale teatr po brzegi „Bajadera". W niedzielę 25 bm. o godz. 3½ po poł. „Kopciuszek".

Z TEATRU „BAGATELA". „Dom Magdaleny" Konczyńskiego granym będzie dziś we czwartek po raz 8. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Dr Stieglitz".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 22 bm.: „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek, 23 bm.: „Wesele".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Wesele"; wieczorem „To co najważniejsze".
Niedziela, 25 bm. przed poł.: Poranek Chóru akademickiego; po poł.: „Janosik"; wieczorem „Wilki w nocy".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 22 bm.: „Bajadera".
Piątek, 23 bm.: „Traviata".

TEATR »BAGATELA«.

Czwartek, 22 bm.: „Dom Magdaleny".
Piątek, 23 bm.: „Dom Magdaleny".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Dr Stieglitz"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Niedziela, 25 bm. po poł.: „Dom Magdaleny"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Poniedziałek, 26 bm.: „Tajny agent".

OLGA MARTUSIEWICZ, świetna pianistka, jedna z wybitnych byłych uczenic prof. Lalewicza i Eisenbergera, która zajęła w świecie muzycznym poważne stanowisko, wystąpi w Krakowie w piątek, 23 b. m.

Z sali odczytowej

Dr Adolf CZERNY: Jan Neruda i Svatopluk Czech.

Dwa dalsze odczyty dra Czernego o literaturze i kulturze czeskiej wprowadziły słuchaczów w świat nowych dziedzin stopniowego rozwoju kultury czeskiej na podłożu historycznego i politycznego pochodu idei narodowej Czech. Jan Neruda (1834 do 1891), reprezentant kierunku realistycznego w literaturze nowoczesnej czeskiej, był tym twórcą, który kładł podwaliny pod rozkwit piśmiennictwa czeskiego, opartego o wpływy zachodu. Poeta, nowelista, feljetonista, szedł za wskazaniami literatury francuskiej i polskiej i utworzył platformę, na której duch czeski formować począł swój program duchowy.

Do zrealizowania jego przyczynił się w wyższym jeszcze stopniu pokrewny Nerudzie duchem Svatopluk Czech (1848—1908), który ostrze swoich zamierzeń literackich skierował do dźwignięcia i rozwinięcia czynnika narodowego i etnograficznego. Pierwotnie romantyk idący w cieniu Byrona, później epik („Adamici"), zwrócił swe oblicze do apoteozowania słowiańszczyzny i stanął, jako zdecydowany przyjaciel Polski i Polaków. Prelegent wysoce zajmującemi cytatami z pism Czecha wykazał ten kierunek jego ideologji, który dotychczas nie został należycie podkreślony i oceniony, zwłaszcza w Polsce. Apoteoza polskiego bohaterstwa i męczeństwa, gorące uznanie dla porywu wolności, rozszerzone później na całą Słowiańszczyznę, cechują całą działalność Czecha, która wywarła niemały wpływ na ideologję całego zastępu pisarzów czeskich.

Trzeci i ostatni odczyt dra Czernego odbędzie się dzisiaj, o godzinie 8 wieczorem w sali Kollegjum wykładów naukowych (Linja A—B), a przedmiotem jego będzie charakterystyka i twórczość dwóch szczytnych przedstawicieli umysłowości czeskiej: Jarosława Vrchlickiego i Jul. Zeyera.

Proces arcybiskupa Cieplaka

Moskwa, 20 marca.

(AW). Dzisiaj o godz. 12 w południe rozpoczął się proces arcybiskupa Cieplaka i czternastu księży katolickich, oskarżonych o sprzeciwianie się zarządzeniom sowieckim, mającym na celu konfiskatę kosztowności kościelnych. Sprawa rozpatrywana jest przez tak zwany »Wierchownyj Sud« (Sąd najwyższy), prokuratorem jest Krylenko, oskarżyciel w słynnym procesie socjalrewolucjonistów esserów. Sala sądowa przepełniona po brzegi publicznością. Wielu Polaków katolików przybyło specjalnie na rozprawę w Petersburgu. Nastrój na sali bardzo poważny, księża siedzą nie na ławach dla oskarżonych, ale na specjalnie przygotowanych krzesłach. W pośrodku zajął miejsce arcybiskup, do którego przedewszystkiem zwracano się z wszystkiemi pytaniami.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zwracał się po kolei do wszystkich oskarżonych z zapytaniem, czy przyznają się do winy, wszyscy jednakowoż odpowiedzieli przecząco. Następnie przystąpiono do badania świadków. Proces potrwa około czterech do pięciu dni. Wszyscy księża mają wygląd niesłychanie pogodny, na twarzy arcybiskupa maluje się zmęczenie i wielkie wyczerpanie sił.

Zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby

Warszawa, 21 stycznia (PAT). Prasa warszawska z zainteresowaniem śledzi zaznaczający się od kilku dni **spadek cen na towary pierwszej potrzeby.** Między innemi dzienniki konstatują, że spadek walut zagranicznych, nowy układ stosunków politycznych, zarządzenia ministerjum skarbu itp. wytworzyły wśród szerokich warstw społeczeństwa przeświadczenie, że **najgroźniejszy moment dla układu naszych stosunków wewnętrznych mija i że odtąd rozpoczyna się uzdrowienie codziennego życia tj. następuje spadek cen.**

I rzeczywiście faktem jest, że od kilku dni **zatamowany został rozmach,** z jakim z godziny na godzinę śrubowano ceny na wszystko, co było niezbędne do życia. »Przegląd Wieczorny« w dalszym ciągu donosi, że wczoraj odbyło się posiedzenie komisji ekspertów przy komisarjacie rządu, poświęcone sprawie cennika towarów kolonjalnych. Uchwalono **obniżyć ceny całego szeregu artykułów.** Zniżka niejednokrotnie jest bardzo znaczna, np. na herbatę sięga 20 proc. Na ogół ceny **wróciły do poziomu z przed sześciu tygodni.**

W związku z zauważyć się dającą zniżką cen **zboża i mąki,** współpracownik »Przeglądu Wieczornego« zwrócił się do dyrektora centrali handlowej Związku młynarzy z zapytaniem, od jak dawna trwa tendencja zniżkowa, na co ten odpowiedział, że **już drugi tydzień,** przyczem za kilogram mąki żytniej płacono 2200, dziś zaś płacą 1850 mp. Zdaniem dyrektora centrali, **zniżka ta potrwa przez dłuższy czas.**

Warszawa, 21 marca (PAT). »Kurjer Polski« donosi: W nadzwyczajnym komisarjacie do zwalczania drożyzny odbyła się wczoraj konferencja w sprawie uregulowania handlu jajami z udziałem przedstawicieli władz i hurtowników, handlujących jajami. Reprezentowane były: spółdzielnia jajczarska, oraz instytucje, trudniące się eksportem jaj za granicę. Delegat nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny oświadczył, że ponieważ jaja są **droższe niż przed wojną** po przeliczeniu na parytet złoty, **rząd nie będzie mógł zdecydować się na wywóz za granicę,** dopóki wewnątrz kraju nie nastąpi znaczny spadek cen. Delegat komisarza zwrócił się również z apelem do obecnych, zalecając im wywarcie odpowiedniego wpływu w tym kierunku. W dyskusji, jaka się wywiązała, zdania były podzielone. Zainteresowani oświadczyli, że **nie mają wpływu na dalsze kształtowanie się cen jaj, natomiast są przekonani, że z powodu cieplejszej pogody,** a skutkiem tego i zwiększonych dowozów, **ceny jaj spadną.**

Sprawa granicy polskiego Gór. Śląska

Katowice, 21 marca (AW). Prace komisji granicznej około **ostatecznego uregulowania granicy polsko-niemieckiej na Śląsku** posuwają się naprzód. Polskim komisarzem granicznym z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych jest mecenas Kobyliński, z niemieckiej zaś strony Trütschler. Nadto wojewoda delegował zastępcę do tej komisji w osobie dr Rostka, byłego komisarza granicznego z ziemi raciborskiej. — Odbyto szereg posiedzeń, ostatecznego wyniku rozstrzygnięcia komisja graniczna dotąd nie powzięła. **Jakie znaczenie przywiązują Niemcy do południowego odcinka naszej granicy** (powiat raciborski), dowodzi następujące pismo, które dostało się do rąk korespondenta:

Do wysokiej komisji granicznej. Brzezie 16 lutego 1923. My, niżej podpisani robotnicy, pracujący obecnie w Raciborzu, zawiadamiamy wysoką komisję, że po odjeździe jej z Brzezia, Niemcy zbierają w fabrykach raciborskich podpisy o przyłączenie Brzezia do Niemiec (dalej następują fakty nakłaniania ludności. Jest to wielki podstęp i zamach na powagę komisji, nikt z Brzezian nie życzy sobie zmiany przynależności państwowej. Mamy nadzieję, że życzenia nasze zostaną wysłuchane. (Następują podpisy)«.

Do listu dołączono także jako dowód odezwę niemiecką, w której jawnie namawia się robotników i robotnice do składania podpisów za przyłączeniem Brzezia do Niemiec.

Z Sejmu

Warszawa, 21 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zakomunikował marszałek Izbie układ polsko-niemiecki w sprawie chorób zakaźnych.

W pierwszem czytaniu przekazano komisji budżetowej projekt ustawy o podwyższeniu gwarancji dla **Polskiego Banku Krajowego i** projekt ustawy, upoważniającej min. skarbu do **zaciągnięcia w Pol. Banku Kraj. pożyczki w kwocie 12 miljardów marek.**

Do komisji odesłano nowelę o ograniczeniu spożycia napojów alkoholowych.

W SPRAWIE USTAWY O OCHRONIE UŻYTKOWCÓW ROLNYCH

na ziemiach wschodnich wznowiono przerwaną na poprzedniem posiedzeniu dyskusję szczegółową. Referent komisji rolnej pos. Chomiński omawiał wywody przedmowców w tej sprawie i sprecyzował swoje stanowisko względem zgłoszonych poprawek oraz prosił Izbę o przyjęcie ustawy.

Po odrzuceniu wniosku p. Bittnera o odesłanie ustawy do komisji, uchwalono cały szereg poprawek oraz rezolucję, wzywającą rząd do energicznego **przeprowadzenia reformy rolnej,** aby użytkownicy, na mocy niniejszej ustawy nie podlegający dalszej ochronie, mogli być obdzieleni ziemią jeszcze w roku bieżącym, a pozostali użytkownicy w miarę możności przed ekspirowaniem niniejszej ustawy. **Całą ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.**

Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o podatku przemysłowym. Referował pos. Byrka.

STOSUNEK SENATU DO SEJMU.

Warszawa, 21 marca. (AW). Podczas obrad komisji konstytucyjnej poseł Kiernik zaproponował rozpocząć obrady nad **kwestją zapatrywania marszałka Trąmpczyńskiego na stosunek Senatu do** Sejmu w wypadkach przyjęcia ustawy przez Sejm a odrzucenia jej przez Senat. Jak wiadomo, 35 artykuł konstytucji przewiduje, że w razie wprowadzenia poprawek do uchwalonej przez Sejm ustawy, Senat zwraca ustawę Sejmowi z proponowanemi zmianami, a Sejm albo przyjmuje proponowane poprawki, albo odrzuca je 11/20 głosujących. Natomiast konstytucja nie określa procedury w wypadkach, kiedy Senat odrzuci wprost ustawę. Wypadek taki zaszedł dnia 16 bm., kiedy Senat odrzucił uchwalony przez Sejm projekt rozciągnięcia ustawy o szkołach akademickich na krakowską Akademję Sztuk Pięknych. Marszałek Trąmpczyński stanął na stanowisku, że odrzucenie przez Senat ustawy jest **usunięciem jej z porządku dziennego prac Izby ustawodawczej** i rząd powinien wnieść do Sejmu **nowy projekt.** W kołach sejmowych wyrażony jest natomiast pogląd, że odrzucenie przez Senat ustawy jest równoznaczne **z wprowadzeniem w niej maksimum poprawek,** a więc ustawa powinna **wrócić do Sejmu,** który ją przyjmie, względnie odrzuci. Komisja uchwaliła odroczyć tę sprawę do czasu osiągnięcia autentycznej opinji marszałka Senatu.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Warszawa, 21 marca (9W). Dnia 17 bm. wniesione zostało do Rady ministrów **prowizorjum budżetowe na kwartał drugi.** Pierzeniono za podstawę cyfrowe prowizorjum pierwszego kwartału, **to jest 1 miljon 159.602 miljonów marek.** Ze względu na wielki wzrost drożyzny w prowizorjum budżetowem drugiego kwartału ministerstwo skarbu **żąda upoważnienia do czynienia wydatków do wysokości sum preliminowanych** w obu dodatkowych prowizorjach. Ponadto prosi ministerstwo o upoważnienie do **przekroczenia o 100 proc. prowizorjów dotychczasowych.** Prace nad budżetem całorocznym są już na ukończeniu i już przed świętami Wielkanocnemi cały budżet będzie oddany do druku.

MINISTER SKRZYŃSKI U KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Londyn, 20 marca (AT). Polski minister spraw zagranicznych, Skrzyński, **przyjęty był dziś rano na audjencji przez króla Jerzego.** Audjencja miała charakter **niezwykle serdeczny.** Król okazywał wielkie zainteresowanie sprawami Polski, szczególnie zaś sprawami odbudowy i konsolidacji wewnętrznej państwa.

Dział ekonomiczny

ZAKAZ WYWOZU DRZEWA Z POLSKI.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 19 marca uchwalono 2 ważne wnioski, dotyczące drzewa.

1) Pierwszy wniosek dotyczy zakazu wywozu wszelkiego drzewa nieobrobionego, wobec czego drzewo wprowadza się na listę towarów zakazanych do wywozu, z tem jednak zastrzeżeniem, że Główny urząd przywozu i wywozu będzie wydawał pozwolenia bez rozpatrzenia merytorycznego pobierając odpowiednie opłaty za pozwolenie wywozu (4 proc.).

2) Drugi wniosek dotyczy drzewa miękkiego, które ma być obłożone opłatami wynoszącemi w rozmiarze 40 proc. zysku wywozowego. Przy przerachowaniu na złoto 40 proc. zysku wywozowego wynosi przeciętnie 1 sh. od metra sześciennego, czyli $^1/_6$—$^1/_7$ sh. od 100 klg. drzewa, tj. około 0.20 złotego polskiego.

Uchwały te mają jedynie na celu możność uchwycenia walut obcych z eksportu, a drzewo dotychczas, będąc wolne od wywozu, rozumie się, nie podlegało klauzuli powyższej.

Jak wiadomo, pobieranie opłat wywozowych od towarów zakazanych do wywozu odbywa się na podstawie ustawy o obrocie towarowym z dnia 15 lipca 1920 r.

Ministerjum skarbu opierając się na tej ustawie poleciło opracować przepisy wykonawcze w sprawie przekazywania walut do P. K. K. P.

*** PODWYŻSZENIE MNOŻNIKÓW CELNYCH.** Obecnie obowiązują mnożniki celne normalne w wysokości 3 tys. i t. zw. ogólne w wysokości 2 tys. W związku jednak ze spadkiem marki polskiej zamierzone jest podwyższenie ich w najbliższym czasie do 6 tys. i 4 tys. Komitet celny przy min. przem. i handlu na jednem z ostatnich posiedzeń zaproponował mniejszą podwyżkę, mianowicie 3.500 i 5 tys., jednakże pod naciskiem min. skarbu, któremu zależy na wyzyskaniu wszystkich możliwych źródeł, mogących przyśpieszyć sanację skarbu, została utrzymana ta wyższa stawka, która i tak jeszcze bardzo się różni od kursu marki złotej, który obecnie wynosi już około 10 tys. mp. pol.

*** KREDYTY DLA PRZEMYSŁU.** A. W. donosi z Warszawy: W związku z tendencyjnie rozpowszechnianemi pogłoskami, jakoby kredyty dla przemysłu były wstrzymane lub ograniczone, minister skarbu donosi, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy. Kredyty dla przemysłu nietylko nie zostały wstrzymane, lecz obecnie są zwiększone. W lutym udzielono kredytów na 129.749 miljonów marek i 25.000 złotych polskich, a w ciągu pierwszych dziesięciu dni marca na sumę około 40 miljardów marek.

*** OGRANICZENIE SPRZEDAŻY ALKOHOLU.** Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt noweli do ustawy o ograniczeniu sprzedaży i użycia napojów alkoholowych. Według projektu, ograniczenie stosuje się do napojów, zawierających ponad 4 procent alkoholu. Liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku wynosić będzie jeden na 1.000 mieszkańców. Gminy stosują prawo wprowadzenia u siebie całkowitego zakazu sprzedaży. Zniesie się sprzedaż alkoholu w bufetach kolejowych, pociągach, na jarmarkach, odpustach i t. p. Zakaz co do dni świątecznych odnosi się tylko do czasu między godziną 12 w nocy a 2 po południu (14 godzin zamiast dotychczasowych 43).

*** POŁĄCZENIE DWÓCH BANKÓW.** Na zeszłorocznem Walnem Zebraniu akcjonarjuszy Czeskiego Banku Przemysłowego i Kredytowego Banku Gospodarczego dla Czech zostało uchwalone połączenie się obu Instytucyj celem skoncentrowania większego kapitału, co umożliwiłoby udzielenie większego poparcia wszystkim przedsiębiorstwom przemysłowym i gospodarczym, jakoteż zapewniłoby większe bezpieczeństwo wkładek. Czeski Bank Przemysłowy, którego filja znajduje się także w Czeskim Cieszynie, posiadał kapitał akcyjny w wysokości Kcz. 150,000.000, zaś Kredytowy Bank Gospodarczy dla Czech Kcz. 60.000.000, tak, że Czeski Bank Przemysłowo-Gospodarczy rozporządza łącznym kapitałem akcyjnym w wysokości Kcz. 210,000.000 i funduszami rezerwowemi, przewyższającemi kwotę Kcz. 70,000.000. O wielkości tej nowej Instytucji świadczy doskonale rozbudowana sieć Filij, na którą składa się 60 Oddziałów i Ekspozytur z łączną kwotą wkładek, dochodzącą do wysokości Kcz 2.000.000.000.

*** UPADEK BANKU „BOHEMIA".** Z Pragi donoszą 19 bm.:

Sensacją dnia dzisiejszego było niespodziewane ogłoszenie niewypłacalności „Bohemji, czesko-słowackiego banku zagranicznego", który utworzony został z kapitałem akcyjnym 40 miljonów koron i posiadał filje we wszystkich prawie większych miastach Europy, oraz w Nowym Jorku. — Jak donosi „Prager Presse", niewypłacalność banku spowodowana została znacznemi stratami przy finansowaniu przedsiębiorstw przemysłowych i zawieraniu transakcyj handlowych z zagranicą.

Wrażenie jest tem większe, że jest to już drugi wypadek niewypłacalności wielkiego banku w Czechosłowacji. Przed kilku miesiącami ogłosił niewypłacalność Morawsko-Śląski Bank. Straty banku „Bohemja" pochłonęły cały kapitał akcyjny i fundusz rezerwowy. Wysokość strat nie da się dokładnie określić, dopóki nie nadejdą sprawozdania z filij banku, co nastąpi za kilka tygodni.

Na dzisiejszem posiedzeniu rada ministrów postanowiła, że rząd podejmie akcję sanacyjną na rzecz banku. W jaki sposób akcja ta będzie przeprowadzona, zadecyduje najbliższa rada ministrów. Na razie udzielono bankowi moratorjum co do wypłaty wkładów.

*** NIEMIECKA POŻYCZKA ZŁOTA.** Celem utworzenia rezerwowego funduszu dewizowego Niemcy wypuszczają 8-procentową pożyczkę złotą w dolarach.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zapoczątkowana onegdaj tendencja mocna dla obcych walut i dewiz przybrała wczoraj na sile. Wszystkiemi gatunkami robiono po kursie co chwila wyższym, aż wkońcu doprowadzono je do poziomu z przed kilku dni. Zainteresowanie zaczyna się znów zwracać ku rynkowi dewizowemu i skłonność ku realizacji zysków z haussy akcyj przemysłowych i handlowych wzmaga ich podaż, skutkiem czego oddawano je przeważnie po kursie słabszym, względnie utrzymanym.

Z akcyj bankowych kupowano tylko Związek Spółek zarobkowych po 18.000; papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 21 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zjed. transakcja	42000	
Funty szterl. trans.		200000—203000
Floreny holend. trans.		16000—17800
Franki francuskie trans.		2600—2900
Franki belgijskie trans.		2450
Franki szwajc. trans.		7500—8200
Marki niemieckie trans.	2'02	1'93—2'07
Korony austr. trans.		0'56—0'62
Korony czeskie trans.		1270

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3800	4500	4300—4000
Pharma	18000	23000	21000—20000
Polski Glob	800	1000	
Żegluga Polska	1300	1500	1300—1450
Zieleniewski	100000	105000	100000—102000
Cegielski	100000	110000	106000—108000
Parowozy	20000	25000	20000—21000
Automotor	4800	5500	4900—5200
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	20000	27000	20000—21700
Pocisk	6000	7000	6500—7000
Górka	65000	70000	68000
Siersza	67000	72000	68000—69500
Tepege	40000	48000	42000—43000
Polska Nafta	9500	10500	9500—10300
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	8000
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	37000—38000
Krakus	15000	20000	16500—18000
Chodorów	50000	65000	65000—50000
Ćmielów	38000	43000	40000—42000
Elektr. Siersza	6000	8000	7200—6500
Niemojowski	20000	25000	
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA (21 marca) Berlin 0.02.60 Holandja 213'60, Nowy York 541'50, Londyn 25'40, Paryż 35'85, Medjolan 26'22, Praga 16'02½, Budapeszt 0'13, Bukareszt —, Belgrad 555, Sofja 3'35, Warszawa 0'01.55, Wiedeń 0'00.74¾, austr. korona stemplowana 0'00.75.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem i dziś rano zaznaczyła się zwyżka dolara głównie wskutek zakupu go w wielkiej ilości przez wiedeńskich spekulantów. Obroty były bardzo ożywione. Notowano dolary 39500—39800, marki niemieckie 2'60—2'65, korony czeskie 1080—1100, w innych walutach nie było obrotów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2 5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.